

ZYCIE PODŁASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. Nr. 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
tygodnika „Życia Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13

60 milionów złotych.

Fundusz Pracy rozwija swą działalność bez szumnej reklamy i głośniejszych zapowiedzi. A przecież rola jego w naszym życiu gospodarczym, w pierwszej linii na odcinku miejskim, jest ogromna i z dniem każdym zyskuje na znaczeniu.

Działalność Funduszu ogólnie się ze zrozumięciem względów przedewszystkiem w miastach. Tu bowiem, w wielkich skupieniach robotniczych, w centrach przemysłowych szerzy się najgroźniej bezrobocie. Tu rzuca się jaskrawo w oczy wieloletnie zaniedbanie i wola o inwestycje, o roboty publiczne w wielkim stylu. Miasta województw centralnych i wschodnich bez tradycji pracy samorządowej, uginające się pod ciężarem nadmiernego zadłużenia, nie mogą sprostać swoim rozlicznym, zwielokrotnionym przez kryzys gospodarczy zadaniom. Z pomocą śpieszy rząd, organem tej pomocy jest właśnie Fundusz Pracy.

Fundusz ten wydał w roku budżetowym 1933-34 na finansowanie robót inwestycyjnych po miastach sumę 20.165.000 zł. W budżecie na rok 1934-35 przedliniowano ten sam cel kwotę 39.127.000 zł. Z robót na ten rok projektowanych niemal wszystkie już są w pełnym toku. Bezpośrednio zaleń pomoc rządową, udzieloną naszym miastom na przeszerzenie dwóch lat, wyraża się sumą bez mała 60 milionów złotych.

Dzięki tej pomocy prowadzi się po miastach rozległe roboty kanalizacyjne, wodociągowe, gazyfikacyjne, elektryfikacyjne, buduje się nawięznie ulice, chłodnie, rzeźnie, place targowe, boiska sportowe i urządzenia w dziedzinie dobra publicznego, wykłada rozpoczęte dawniej, a przerwane dla braku funduszy budowy szpitali, szkół i t. p.

Zasięgniętych przez o tak doniosłym znaczeniem i społecznym znaczeniu objęte są miasta wspaniałe bez wyjątku województw. Największy nacisk na zatrudnienie bezrobotnych przez odpowiednie roboty publiczne położony jest oczywiście tam, gdzie najsilniej bezrobocie jest największe. To też najszerzej się dotychczas: stolica kraju, Warszawa i dwa województwa B. zaboru rosyjskiego: łódzkie i kieleckie, a z innych województw — województwo śląskie. Na krębach wschodnich najbardziej zostały przywołane miasta zapomniane przez kulturę, zaniedbanego Polścia.

Plany rządu, względnie Funduszu Pracy na najbliższe przyszłość są jeszcze rozleglejsze. Dyrektor Funduszu, poseł Mański, oświadczył świeżo w wywiadzie prasowym: „Dalsza nasza działalność opiermy na wieloletnim planie inwestycyjnym, co pozwoli na uzyskanie lepszych wyników zarówno pod względem zatrudnienia bezrobotnych, jak i rozbudowy najpotrzebniejszych inwestycji. Posiada to specjalne znaczenie dla miast, które, po pierwsze, znalazły możliwość łatwiejszego zrealizowania wielu swych potrzeb, po drugie zaś conajmniej na kilka lat naprzód będą widziały, na jaką pomoc z naszej strony będą mogły liczyć. W chwili obecnej pracujemy nad tą sprawą w kontakcie ze Związkiem Miast. Testujemy w studium opracowania wieloletniego planu, który ma być gotowy na listopad, tak że rok gospodarczy 1935-36 będzie już pierwszym pracą Funduszu opartym na tym planie...”

I dodaj: „Miasta korzystające z naszej pomocy obowiązane są zorganizować i prowadzić roboty w sposób racjonalny, gospodarczo uzasadniony, społecznie korzystny, zgodnie z zasadami techniki i organizacji pracy, regularnie wypłacać

zarobki, stosować wszelkie prawem przewidziane ubezpieczenia społeczne, zakupywać materiały do robót wyłącznie krajowej produkcji...”

Wiecej z tych słów twórczy rozmach i optymizm, lecz w świetle dokonywanych

już i zamierzonych przez Fundusz Pracy robót publicznych rośną niepomiernie i odpowiedzialne zadania samorządu miejskiego. Musi on czynnie współdziałać w tym dziale budownictwa lepszego jutra, musi tak usprawnić i odświeżyć swą administrację i gospodarkę, by tak wydatna pomoc rządowa przetrwała na trwałe wartości, nie marnując najdrobniejszej nawet jego części.

Tęgo dzieła dokonają ludzie nowi, odpowiednio po temu przygotowani, których ogół obywateli postawi w dniu nadchodzących wyborów na czelę realnej pracy samorządowej.

Przyjazd gen. Góreckiego.

Jak się dowiadujemy, w dniu 23 b.m. przyjechał do Siedlec gen. Roman Górecki. Przyjechał w tym celu, aby się zebrać z wszystkimi organizacjami, poznać się z ich życiem, rozwojem i potrzebami. Przy tej okazji gen. Górecki wygłosi w Klubie Miejskim odczyt na temat: „Państwo-twórca praca Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Z życia Okr. T-wa Rzem. w Siedlachs.

W dniach od 1 do 7 maja r. b. przeprowadzono ogólny zjazd rzemieślniczy. Egzamin złożyli: w zawodzie kowalskim czeladnicy — Franciszek Kowalczyk ze wsi Kisielski, pow. Łukowski; w zawodzie slusarskim: mistrzowski normalny — Ireneusz Żuk z Siedlec; mistrzowski uproszony (dla samostojnych rzemieślników) — Jusek Rubinstejn z Sokolowa, czeladnicy — Jan Grom z Białej-Podlaskiej; w zawodzie fryzjerskim: Czela-dnicy — Józef Wysocki z Łukowa i Abraham-Mejer Rubin z Lublina; w zawodzie rzeźniczo-wedlarskim: czeladnicy Edmund Samulik i Czesław Hońdu z Siedlec oraz Adolf Ostrowski z Lukowa; w zawodzie krawieckim: mistrzowski uproszony (dla samostojnych rzemieślników) — Jadwiga Woźnica i Barbara Pieniążek z Siedlec, czeladnicy — Stanisław Piekart z Siedlec.

Na kursie dla działaczy społeczno-gospodarczych w Warszawie między innymi wykładami i referatami, referat poświęcony rzemiosłu wygłosi dyrektor Lubelskiej Izby Rzemieślniczej p. poseł Cecyljan Piąsiński.

„Rzemiosło w Polsce współczesnej”. W tych dniach opuszcza prasę drukarską nowa praca dyrektora Lubelskiej Izby Rzemieślniczej p. posła C. Piąsińskiego p. t. „Rzemiosło w Polsce współczesnej”.

Trzęsł powyższej książki i znaczenie jej dla rzemiosła omówimy w następnym numerze „Życia Podlasia”.

Sprotowanie.

W Nr-ze 1 „Życia Podlasia” w sprawozdaniu Walnego Zebrania Cechu Cielści mylnie wydrukowano nazwisko starszego, a mianowicie: zamiast Jan Szzydłowski winno być Jan Sadowski, który został ponownie obrany starszym Cechu Cielści w Siedlachs.

Potrzeby gospodarce rolnictwa w obradach Lubelskiej Izby Rolniczej.

W dniu 1 maja r. b. odbyła się konferencja w Lubelskiej Izbie Rolniczej przy udziale szeregu radców Izby i zaproszonych osób z pośród przedstawicieli wojskowości, banków, państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, Izby Skarbowej, oraz sier spółdzielczych i handlowych w sprawie aktualnych zagadnień polityki rolnej, a w szczególności opracowania wniosków i opinii dotyczących programu gospodarczego.

Całodzienne obrady, prowadzone pod przewodnictwem prezesa Izby p. F. Lechnickiego, dały możliwość rozpatrzenia obecnej sytuacji rolnictwa na terenie woj. lubelskiego, oraz skoordynowania opinii na najważniejsze środki zaradcze w walce z kryzysem. Przyjmując, że na terenie ogólnogospodarczym nastąpiła pewna poprawa, a nawet i ceny na niektóre płody rolne zatrzymały się w swym kilkuletniej tendencji zniżkowej, ten niemniej zachodzi konieczność dalszej akcji interwencyjnej w kierunku dostosowania cen do poziomu opalności gospodarki rolnej.

W dziedzinie polityki zbożowej na pierwszy plan wysuwa się akcja regulowania popytu i cen przy pomocy lokalnego aparatu interwencyjnego Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych oraz przez zakupy dla wojska. Tutaj samorząd rolniczy popiera bezpośrednią dostawę do rolników, bądź ich organizacje, a przedewszystkiem przez należycie postawione spółdzielnie rolnicze, na co odnośne władze wojewskie idą na rękę producentom. Następnie rozpatrzono akcję kredytu zastawowego i częściowo użytkownik nadwyżek zbożowych w dodatkowym spożyciu wewnętrznym, niezależnie od akcji eksportowej. Opinię sły w kierunku zatrudnienia bezrobotnych przy lokalnych robotach publicznych, włącznie z pracami melioracyjnymi na wsi, a także zwrócono uwagę na częściowe przesunięcie produkcji, ze zbożowej na inną; np. w dziale nasion oleistych znaczne ilości tych surowców sprowadzamy z zagranicy, gdy można oprzeć przemysł na krajowych surowcach. Poza tem istnieją możliwości przerobu żyta na spirytus, z przeznaczeniem na eksport oraz poruszono m. in. sprawę rozbudowy rolniczych organizacji żyłtu.

W akcji popierania eksportu produktów miesnych stwierdzono szereg rozporządzeń środków, wobec stałego kurczenia się rynków zagranicznych zbytu, opartych w większości na kontyngentach. Zachodzi więc konieczność większego wykorzystania rynków krajowych, drogą podniesienia spożycia.

Oprócz tych stwierdzonych spraw odnośnie produkcji zbożowej i zwierzęcej o dużym znaczeniu dla regionalnego rolnictwa, poruszono jeszcze sprawy finansowo-rolne. Dotychczasowa akcja od-

ślufeniowa bezsprzecznie wprowadziła ulgi i oddała znaczne korzyści rolnictwu, ale od chwili jej wprowadzenia, warunki gospodarce uległy dużym zmianom, przyczem ceny spadły, więc sprawy finansowo-rolne trzeba przystosować do obecnej sytuacji, bądź możliwości płatniczych rolnictwa. Wysłuchany został m. in. projekt rejestracji wszelkich zadłużań rolniczych, aby dopiero na podstawie ściślejszych danych móc przystąpić do definitywnego załatwienia problemu odłożenia, jako sprawy bodaj najważniejszej dla rolnictwa. Wypowiedziano się również za dalszym obniżeniem oprocentowania.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad zawarte jest w memoriale do organizacjami centralnym. Nacisk położony jest nie tyle na opracowanie wniosków w ramach akcji państwowej, ale w regionalnym współdziałaniu samorządu rolniczego nad programem prac gospodarczych.

Obchód Tygodnia L. O. P. P.

W dniu 10 maja 1934 roku w Siedlachs rozpoczęły się uroczystości XI Tygodnia L. O. P. P., który w roku bież. na terenie całej Polski odbywa się w okresie od 10 — 17 maja.

Szczegółowe sprawozdanie z akcji L.O.P.P. w okresie Tygodnia zamieszcimy w numerze następnym.

Do najbardziej udanych imprez należą zaliczyć impozycyjny pochód propagandowy około 3000 młodzieży szkolnej w łowosystwie 3 orkiestry, oraz polowa O.P.L.G. czynnej przy udziale samolotów, armat i karabinów maszynowych, które to imprezy odbyły się 10 maja 1934 roku, ściągając ogromne rzesze obywateli.

Bardzo udanie wypadła akademia dnia 12 maja 1934 roku w pomysłowo i gustownie udekorowanej sali Klubu Miejskiego, oraz zabawa ogrodowa i loteria fantowa w Parku Miejskim, zorganizowana w dniu 13 maja 1934 roku przez nowo-powstałe Koło Kobiece L. O. P. P. w Siedlachs.

Należy podkreślić, że dzięki szeroko rozwiniętej i sprężycie zorganizowanej akcji na rzecz L.O.P.P. w roku bieżącym, Tydzień L.O.P.P. wypadł udanie zarówno pod względem finansowym jak i propagandowym — co przyczyni się w znacznym stopniu do spopularyzowania celów i zadań L. O. P. P. wśród społeczeństwa siedleckiego.

Prawy obywatel
popiera Fundusz Obrony Morskiej

TRYBUNA LEGJONU MŁODYCH.

Nie jesteśmy komunistami.

W „Głosie Podlaskim” z dnia 6 maja b. r. w artykule dotyczącym Legionu Młodych czytamy takie napisy. Nie mamy, dlatego Legion Młodych jest popierany za głoszone teorie bolszewickie, skoro Rząd komunistów zamyka do więzienia”.

Prosta rzecz... Bo Rząd zamyka komunistów do więzienia, a my, Legion Młodych, nie jesteśmy nim. Wiemy, że w potocznym mowie na tył komunistów bardzo łatwo można zasłużyć. Niechaj tylko ktoś zdradzi najprostszą zainteresowanie ustrojem Z. S. S. R., albo literatury sociewicką, albo komosółsem, nie tylko wypowiedzieć „Lenin, Trocki, Stalin, piątelka” — a komuniści wam ogłoszą zostanie.

Tak — tak. Szczęście jestz je wielkie, że wielbiciele melodji egzultycznej z wysp Hawajskich nie posiadza się o (dozostawstwo)

Dość żartów... Co to naprawdę jest ten okrzykujący a straszliwy komunizm? Krytyka: jest to system naukowy ustroju społeczno-gospodarczego, postawiony przez Marksa, istniejący w wynaturzonej formie w dzisiejszym socjalizmie, jest ogłoszony w dziesięcjej Rosji, jako doktryna niepodzielnie władająca, w pewnych momentach przeobrażająca się niemal w religję. Na komunizm składają się takie elementy, jak: materializm dialektyczny, nie-dziynarodowicé, walka klas, dyktatura proletariatu, upolspieczenie produkcji i konsumpcji.

Jak to wygląda w Rosji? Oh, choćby międzynarodowicé? Odrzuci możemy powiedzieć, że sprawa ta nie jest załatwiona po marksowsku. Różne cechnie daleko posunęły imperializm w stosunku do państw sąsiednich wschodnio-południowoczasjętych, antyukraińskie i antydziynarodowskie nastawienie „sfer miedzyklasnych”... Upolspieczenie produkcji i konsumpcji nie wygląda tak pięknie i nie jest nieprzeobrażony, jak teledziałania, jak nakazuje dogmat marksowski. Wykazano to wprowadzenie „nowej polityki gospodarczej”.

Czy jest coś wspólnego między tymi dogmatami a Legionem Młodych? Np. — międzynarodowicé ruchu?

To nas nie łączy napewno, bo zawsze i wszędzie podkreślamy, że charakter naszego ruchu jest wybitnie narodowy. Uwzamy się za następców Legionistów, dlatego środki i krzewienie moralności, i nié nigdy nie może nas posiadać o walkę z religją. Ze o to nas oskarżają pewne sfery i grupy społeczno-wplywowe — nie znaczy bynajmniej, by tak istotnie było.

A może łączy nas walka klas lub dyktatura proletariatu? Też nie Legioniśmy w programie swym wysypa postulat przebudowania ustroju gospodarczego w tym kierunku, by walka klas usunąć, a stworzyć bezklasowosc w pracy dla Państwa; grupy społeczna, nierozdziel-

lona rodowemu ambicjami jednostek, różnicami interesów majątkowych, rozpiętością i „szlachetnością” czy „nieszlachetnością” słańskow i szczebli społecznych. Będąmy też do tego, by rozdzielić dochody był sprawiedliwie, by zasać „jaka sprawa taka placą” — znaleźć całkowitą realizację. Nie myślimy więc o jakims absurdalnym i paradoksalnym odwróceniu drabiny społecznej, o jakimś czasie krwawej pomsty. Wyhodzając z założenia, że *zobierz i czujność pracy są ołta narodu* — podkreślamy naturalnie bezosobowy charakter naszego ruchu. Zło, rozpanoszenie dzisiaj, a pozwalając jednej klasie żyć bezrozko krzywzą drugą klasę, da się usunąć przez zorganizowanie wszystkich sił dla wspólnego i sprawiedliwego Państwa Zorganizowanej Pracy.

Idziemy dalej — Upolspieczenie produkcji i konsumpcji? Nie myślimy bynajmniej takich postulatów realizować, nie myślimy powolnąć krwawych dziełow sociewickiej rewolucji... Żądamy jednak, by obcy kapitał w Polsce został wywłaszczony. Ten kapitał, który dziś — przy obecnym ustroju — pozostaje pod nadzorem sądownic, którego Państwo rzuca kartele, a kierownikowi tych instytucji wszadza do więzienia za brak poszanowania dla państwowych ustaw i ich przekraczanie. Pragmatycznie też, by Państwo rozciągnęło najciężsiele kontrole nad całą produkcją społeczną, przerkenia obecnemu bezładowi gospodarzewiu.

Dla wielu klas ingerencja Państwa wydaje się czemś strasznym, a przecież tylko autorytetulicy władzy państwowej zawdzięcza ludzkość takie zmiany, jak ochrona pracy lub ubezpieczenia socjalne. Wszystkie subwencje państwowe na roboty publicznie pochodzą z rozdaniem inicjalny przywileje, wszelkie kredyty, przydzielone instytucjom prywatnym, premie eksportowe, ulgi podatkowe, celne, czy taryfowe — oło typowy przykład ingerencji państwa w sprawy gospodarzewie.

Nadzór Państwa w dziedzinie życia i zwyczajów społecznych toż sądzić, że mamy z nimi złączyć będziemy go coraz częściej. To sągadenie, sądzę, zbliża rzecz nasze poglądy do społecznych zasad katolickich — tu właśnie zachodzi b. wyraźne podobienstwo.

Co nam można zarzucić — to to może, że wykluczamy koncentrowanie uwagi na naszego wchodzące sąsiedzi. Czyż zrobił jednak, skoro interesuje nas plitologia, jako zjednoczenie wyświek całego narodu; że pakt o nieagresji z Rosją uważamy za jedno z najlepszych posunięć i osiągnięć Rządu; że pragniemy nawiązać kontakt z młodzieżą sociewicką.

Zbyt wielkie ideałom się wierzyć, byśmy mieli w nie orzaczakom i wierzyć, zżył w nas się rozwinał, duch narodowy, byśmy mogli myśleć o międzynarodowicé. Nasze oblicze jest wyraznie: jesteśmy ruchem narodowym, zwanym mocno z rodzinną kulturą, program nasz polega na bezklasowej i sprawiedliwej społeczeństwu.

Gdzież komunizm? Gdzie? Tylko człowiek złej wiary lub złej woli nazwie nas komunistami, tylko ten, który wyklucza całkowitą ignorancję naszego programu gospodarzewia, bo przecież... *nie jesteśmy komunistami.*

Leg. Franciszek Golek.

Kursy na wsi.

Od two maja b. r. Okręg Podlaski Polskigo Czynienia w Siedlcach powzięło b. trudnej akcji, a mianowicie l. z. szerzenia higieny na wsi. W tym celu za pośrednictwem dyplomata swego w Niemczech, absolwentem wyższej szkoły P. C. K. w. w. przygotowały się dwie kursy w dziedzinie higieny i ratownictwa w nagłych wypadkach. Jedną pięć dni po 3 godziny dziennie, w domu Półpolskiego Dr. Anna Ostrowska Nowa w pow. Sokółskim dnia przeprowadzają kursy we wsiach: Kamionka, Przytkow, Ostrowiec i Szwicu. Kursy ciępy się nadzwyczajnym powodzeniem i pomimo tego, że już obecnie w polu trwały roboty, przeginało ilość słuchaczy na kursie było duża. Wobec nieobecności Dr. Ostrowskiej w tych wsiach, wysłuchano kursa przetrzeło 200 kobiet.

Uczestniczące niezależnie od wykładów przeprowadza l. zw. wywiady po domach gdzie daje wskazówki co do zachowania chętności najbardziej elementarnych zasad higieny. Kobiety wiedzą oddzielają p. Ostrowską nadzwyczajnym zażuciem, nazywają „pani doktor” i zawierają się do swoich rodzin. Wobec przetrzeło „dobry raryt” i wskazówki za kłose serdecznie dziękują.

Zapoznajacyma obecnie akcja szerzenia higieny na wsi przez Okręg Podlaski jest wesołym doświadczeniem i jeżeli wyjde dobrze rezultaty, wówczas cały kraj zostanie pokryty siecią takich podjęto, które działając w oparciu o Okręgowy zdobądź po wsiach przetrzeło się do podobienstwa stanu zdrowotnego naszej wsi.

L. O. P. P. w Łosicach.

Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiec w Łosicach przępnął do realizacji projektu „Półkolonii letniskowej dla dziewcząt”. Dnia 8 m. odbyła się na rzecz półkolonii letniskowej. Wszystkim laskowym olarodowcom i młodzieży przępnęto konkurs „Nasza polityczność w sędziowości p. burmistrzowi Eugenjuszowi Franczyliw”, p. burmistrzowi Karamczykowskiemu oraz obywatelowi A. Władczakowi z powiatu Poljskiego — serdecznie „Bóg waszek” ślaskie „Zarząd.

Podziękowanie.

Zarząd Parolij Wojkowskiej dziękuję firmie Bracian Ciek, która przy ostatczym skladowaniu rachunku z jej nakładem pokryła wydatki małżonki, które doznała w wypadku w Łosicach, zostały zaliczowane na konto obdowdny Z. m. 41 gr.

Bóg waszek za dło złożony na chwale Boga i pozycje Wojska Poljskiego.

Dn. 25 kwietnia odbyło się seminarjum w Lokalu Legionu Młodych w Siedlcach. Referat p. l. „Skonkretnia polityczność” wygłosił leg. M. Biernacki, wykazał b. głębokie podejście do omawianego przedmiotu. Po referacie wyznajęła się żywa dyskusja na temat rozgrupowania sił poszczególnych stronnictw na terenie Rzeczypospolitej, a głównie woj. lubelskiego.

Dnia 3 maja, w Kotulinie, leg. Jarzab na urzędowej tam akademii wygłosił prelekcję na temat: „Znaczenie Konstytucji 3-go maja”.

Dnia 6 maja odbyło się w Mordach słubowaniu nowych członków L. M. Jarzab słubowaniu obecn był leg. W. Jarzab i M. Radzikowski.

Dnia 10 maja odbyło się w Łosicach repetytorium, mające na celu sprawdzenie, jak podnieśli odpowiadanie materiału ideologicznego. Okazało się, że kurdki na nie są, spowodowane niewypalnością uczennicy. Zmuszona byłam do zaciągnięcia pożyczki, wierzając zresztą nadzieję, że po powrocie ojca do Siedlec sprzedamy nasze kopalnie węgla i zaradzamy w Turkiecian, a ten zaramek i skorocze przejdą się długów. Pieniądze pożyczamy u lichwiarzy, placąc niesłychanie wysokie procenty. W ten sposób wdaliśmy w dług.

Poza przyzkrociami były jednak i chwile bardzo miłe. Nażaleł do nich przępnęliśmy zbieranie opodasza w grocie nie moich kochanych dziecięcyk serdecznie stosunki z kolegami i koleżankami oraz przyżyci z wybranymi rodzinnami siedlecczymi chwil takich dostarczyły mi wiele. Zwłaszcza ś. p. mecenas Sunderland nie skąpił mi o sam i jego rodzinną opiekę i staranie w utrwaleniu w Warszawie, docekalam się powrotu ojca z Mandurcji.

Zmęczone i schorowany ojciec mógł nie mógł myśleć o przejęciu ode mnie szkoły pod własne kierownictwo. Mój za-pal do pracy i obudzone zampliwienie do zawodu nauczycielskiego mocno go acie-

§§ W obliczu paragrafu §§.

Przeciętny śmiertelnik chodzi do fryzjera, po to aby uczyszczyćwa czuprynę (o ile nie jest łysy), lub też aby zrobić się nieudolnie imitacji zarostu (o ile nie jest przysygnim hodowcą szczeciny).

Poniekiedy bowiem osobnik szczydzi się swem niechlubnym uwłosieniem, dułny w niewspierany czar po męsku uwłosionej u-

Żupełnie inaczej ma się sprawa z panem Antosiem Obok, który znalazł się w sytuacji wręcz paradoksalnej. Napozór zdawałoby się, że miał Obok wszystko, czego młodemu człowiekowi do szczęścia potrzebna. Wzrost — imponujący i łal się do- demniacze wieku. Cóż z tego, kiedy boby zapomniała chłubnie i kłoczący ozdoby męskiej wierzdy.

W tem spł.

Dopóki kołczyło się na docinkach ze strony kolegów — pół biedy, nie kiedy raz, mając o zmkroku pora, „ona” odwiedziła Antosia z pojąrdym grymasem na zarzewionym buzi, że o do- bętu z takim calołowaniem, bo co niby, Obok za męzczyzna, który wcale „nie kole”. — pan Antos podczyli się zwyciężony i postawiono go rękoczynale zarządzić.

Udał się do fryzjera i zasiadł w lo-

lelu przez lustro.

Golenie — zakomunikował z głośnością nadbięciem w lasnadsach mistrzowi nożyc i brzytwy.

Po chwili utrapowany był w obliczu bogato łaldowany calun, a na biały obłitem mydelem się przyszył.

I Siedzi sobie pan Antos i czeka, a mistrz wcale się brzytwy nie ima. Chodzi sobie, podpisujemy, gazetkę czyta.

— Co jest? — pyta wrzescie zmie-

cierpionymi kijami.

— Zarz. zara — brmi podoblawa

odpowiedź.

Obok czeka dalej, Minutka, dwie, dziesięć.

— He?!, zrywał się wrzescie, — co pan robisz?

— E, tak sobie tylko. Czekam, aż stan, panu dokła wyrosnie.

Szczęśliwy pan Antos nieczem rysy srodzeczny ranny i chwycił za delikatną szyczkę, najbliższją ciężyku, krystalowy flakon. Po chwili zściętuł uprzątnięty łokal zamie-

nił się w pobojowisku luster, szczelke, foteli, grzebyków, aluinów, prawdziwych i sztucznych włosów i napenił się aromatem wczesk-wód kolofoniowych — z barbarskiego poltwarczony flakonów.

Z kęćką za unywulka smętnie wyzwał obity przyżęgionym mistrz-dowcipnis. Na placu firmitował zaś pan Antos z o-

gnieniem w oczach, pierśią słusznym obuzerowaniem rozławał i starannie namydlono- obłitem. Rozkoszował się błogiem uczuciem żywołowca zapokojonego zmaty.

Po chwili zjawiła się granatowa władza. I protokół spiszano.

Itco dalej? Dalej nie.

Sprawa podobna będzie.

Jersey.

Kradzież garderoby.

Do komory Jana Włodarczyka we wsi Borki tuł powiatu dostał się nieznanu sprawca, skąd skradł różną garderobę na ogólna sumę 400 zł.

Jadwiga Michalowska. (12)

Walka o nowę szkołę na terenie Siedlec.

(Wspomnienia z przed 30-łu tu).

(Ciąg dalszy).

Anonimowi autorzy, przeczuwając widocznie, że ich listy wydane pocza nie robią już pożądanego wrażenia, zaczęli łąną grę: przez gońców i posłańców przysyłali mi zaproszenia do domów na Sokółską zaszę (mieścicy się tam domo publicznie). Przechodzą przez ulice, słysząc ludowe potworne przekwitwa, rzucane w moją stronę; uczuciem też przynajmno niedojad łale. Ale moje dziewczętka trzymały się dzielnie i starały się uchronić swa przelozoną od przykroci, o których wiedziales niewiele, ale je przeczuwały i martwiły się tem wielce.

Punktem kulminacyjnym tego okresu walki była spowiedź dziewczynce. Do spowiedzi tej przępnętownam razem z moimi dziewczętami, chcąc je zachęcić swym przykładem. Z grupy starszych dziewczyn, które przeżywały wówczas okres różnych wąplisowicy, miałam zamiar wypowiedzieć się w ich dziekanu; do jego też

konfesjonału skierowałam grupkę. Nieestety, w konfesjonale zasiadł jakiś nieznamy mi ksiądz, który rozczulił spowiedź moją od wywołania plamienia wiersz „Jako rozpustnicza” nie powinna przychodzić do spowiedzi. Oburzona i dotknięta do żywego odeszłam od konfesjonału, aby przez kilka lat nie „zbliżyć się więcej doń na terenie kościoła siedleckiego. Grupa dziewczyn, które niewiele było zwiędnia, odeszła pełna łzi i oburzenia.

Zrobiono mi wielka krzywdy. Jako uczennica instytutu w Petersburgu przesłałam ciężką walkę z łamciestwem otoczeniem, który wycimowało się z mojej wiary; musiałam również walczyć z samą sobą, odwołując się, niecierpliwość i zwietniała ciężka choroba. Sprawy polskość i wyznanie łączącym tak ściśle z sobą, że uważałam wprost za zbrodnię wobec własnej ojczyzny niewiarę i obojętność religijną. W tej ciężkiej walce wewnętrznej dopomógł mi s. p. ks. Mazurek, który utrałował okrutnie chwanił i utrwał wiare ślebo-ka. Ale ksiądz siedleccy nie wiedzili o tem i postępowaniem swym urażali mnie głęboko i mężyli.

Do tych przykroci moralnych przyczyniły się wówczas po raz pierwszy i przykroci materialne. Uczennice, które

(c. d. n.)

Wieś Ignanie.

(ciąg dalszy) Najstarsza znana wzmianka, dotycząca Igania, pochodzi z roku 1476. W roku 1563 wieś „Ignany” należała do parafii w Niwiskach.

W innych starych dokumentach nazwę Igania pisze się „Giganyty”, „leś naj-ważniejsza brzoźnina wiewczasz”. Igany? Można mieć wiele wątpliwości pod tym względem.

Jeszcze dziś nasze litery niezawzię oznaczają dokładnie dźwięki językowe (ileż np. nowych znaków muszą wprowadzić badacze gwar języka polskiego), to cóż dopiero mówić o dokładnym oddaniu literami dźwięków naszej mowy w wieku XV lub XVII? Wiemy już rozmaito odczytywać w starych dokumentach jedne i te same nazwy różnie użeci.

W roku 1563 leżały „Ignany” czy też „Giganyty” w ziemi Litwiskiej województwa Mazowieckiego, Siedlce zaś wówczas leżały w ziemi Lukowskiej województwa Lubelskiego.

Prawdopodobnie tuż pod wsią Ignanie znajdował się miasteczko, wtedy granica pomiędzy wymienionymi województwami. I dziś w pobliżu Muchawki biegnie granica pomiędzy ziemią m. Siedleć i wsi Starych Igni.

Obydwie wieś Ignanie (Stare i Nowe) obecnie należą do parafii przy kościele Katedrałnym w Siedlcach.

— o —

Obecnie (kwiecień 1934 r.) Stare Ignanie liczą 55 domów drewnianych i 2 domy murowane, wszystkie gęsto zabudowane po obu stronach dość wąskiej wiejskiej ulicy. Szczególniej gęsto zabudowane jest zachodnią częścią wsi od strony dworu, gdzie niektóre domy prawie dosłownie stykają się ze sobą. Można sobie wyobrazić jak groźnym w takich warunkach byłaby pożar wsi, szczególnie latem w czasie długotrwałej suszy.

Większość domów iganiańskich, gdyż 31 na 57 pobudowano po stronie północnej drogi, — od strony warszawskiej.

Tylko sześć domów ustawiono dłuższym bokiem do ulicy. 51 domów zwróconym bokiem do ulicy, najczęściej szczytem do drogi. Tylko przed nie-kilkými domami widzimy ogródki kwiatowe. Brak sadów. Większość mieszkań i zabudowań gospodarskich zupełnie nieogrodzone lub ogrodzone bardzo słabo. Domy naogół ubogie i zaniedbane. Wąskie kanwałki ziemi, jakimi mogą rozporządzać poszczególne gospodarze, zmniejszają do tego stopnia budowlaną powierzchnię, że nie ma szans na budowę większych domów; niemożność zmieszania do leczenia się z brakiem materjału, osłabia energię i zapałliwość. Stare Ignanie naogół wyglądają szaro i ubogo. (D. C. N.) J. Mikulski

1) Falzy Słownik Geograficzny Kuchcia Polska, oraz Falwiński Adres Mazowsze (Zródła dziejowe).

Książniczka.

Diaczego panna lewa, skromną maszynišką, nazywaną wśród kolegów i koleżanki „książniczka” legła niki dokładnie nie wiadzi, bo ani jej pochodem, ani swobodnie bezprawnym zachowaniem nie wykazywała na powód, dla którego miała nosić to miano. Podobno któraś z urzędniczek wypadkowo podduchała rozmawiając, kiedy ta panna lewa pierzając dnia swej pracy w banku, po skupualnym obejrzeniu panny leny od stóp do głów, kierowniczką zapytała: Sądzą, że pani rączkach, pani nigdzie jeszcze nie pracowała?

Gdy od pięciu lat jestem samodzielnie korespondentką. Świadcząca moją znajdującą się w dyrekcyi — odpowiedzialna niczłaba z tropu panna leny. Ręce zaś pierzające stła kłosem „Glycerin” marki „Anibla”; lemu zdawiającam, że nie żię zniszczone. Co dziwno, pani na rączki jak prawdziwa książniczka, prace przy maszynach niestety i brzdzi rączkę.

Gdy więc o tej rozmowie została się wśród koleżanki, a rączki panny leny pozostały nadal białe i delikatne, zapytana chemie uwarłam sekret swoich dilszanych egzemplarzy marki „Anibla” który już oddawać oddzielenie wycieram. Ręce nie pierzając, skóra nie pęka, robi się gładka i delikatna. Nauczycielka moją oszłoże zaczęła wymienioło ręk. Używając stł „Glycerin” a bzdzićca miały również piękno rączki „stańczołczy z uśmiechem książniczka. F. D.

Ośrodek Zdrowia P. C. K. W mieszkaniu kwintelnia Poradnia Ośrodka Zdrowia przy Pracownicy, Pracownicy i Wskazywania, przysyłaj 77 osób, którym udzielono następujących świadczeń przychodzą godzin lekarskich

50, podczas których udzielono porad 530 osobom, dokonano 50 badań płucnicy, 1 badania mozzai, 3 badania na oddech Wassermana, nawilżano lamaryę gruczołu 83 osoby, dopielniono odnie szluzką 14 razy, zrobiono 4 punkcja, wykonano 70 zabiegów dylżnych, 40 domięśniowych, i 76 podskórnych, przeprowadzono 28 szczepień piruelki. Niezależnie od tego pielęgniarki Ośrodka dokonywały 241 wypadków wód 125 rodzin.

Zamolowano nowopowazszych wypadków gruzyckich 42, jeżeli by innych schorzeń okonto 28, chorób wenerycznych 9. Należy zaznaczyć, że obecnie nie posiada się gdnio miedzi się Ciekli Zdrzewia P. C. odbywając się w popołudniem tempo remon, aby w pozycyku czworca uruchomić i Inne Poradnie, jak: Stacjck Opiek i nad Matką i Dziećmiom, kuchnię mleczną, rentgen, laboratorjum, oraz prentenie Poradnie, które dotychczas mieszczą się w jednym gmachu, do nowych, znacznie obszerniejszych lokali.

Ujęcie groźnego bandyty.

Policyj studeckiej pod kierownictwem miejscowego wydziału śledczego udało się ująć groźnego bandytę Stanisława Gałązkę, grasującego w powiecie mińskomazowieckim.

Bandyta ten w lutym b. r. we wsi Dębowce pow. Mińsk-Maz. zabił 4 osoby. Również i napad na Horzawice w Seroczye był jego „robota”.

Przy znalezionym na nim 3 rewolwery.

ZE SPORTU

W ubiegłą niedzielę K. 22 Szrinacz rozegrał w Krakowie mecz ligowy z łamiejaz drugą Podgórzem. Spokojnie to zakończyło się wynikiem remisowym 0:0.

Wniski upań, jaki panował w Krakowie w godzinach przedpołudniowych spowodował, że zawodnicy obu zespołów wczepiali się po 15 minutach gry.

W pierwszej części meczu znoważ przeważyła me drużyna „Szrinacz”, która przeprowadziła groźne ataki, lecz napastnicy nie trafiali nawet do pustej bramki.

Po przerwie gra wyównana. Obie drużyny nie wykorzystując nieprzewidzianych wprisi sytuacji podbramkowych, a w ostatnim kwadransie zawodnicy z łudem postawili się już po boku za zwyciężania.

Sędziował dobrze p. Gumplowicz.

Reperuiar kin siedleckich.

„Światowid”. „Królowa Krystyna” i rewja z Lubiczem. Kinoo P. B. K. „Skryzłala Fatum”

Rynek nabiałowy

(dane Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich) Masło pierwszego gat., w butelkach sprzedawcy po zł. 3,20—3,10, jajo w furcie loco stacja odbiorczy 20 kapej jajo świeżych i niesegregowanych zł. 54,50—58, miód w hurcie zł. 1,50—1,60 za 1 kg, mleko pasteryz. w drobnej butelcej sprzedawcy loco sklep odbiorczy do zł. 0,25 za litr.

Place budowlane

DO SPRZEDAŻIA przy ulicy Piłsudskiego 74, Sportowej i 10 lutego. Władomost ul. Siemkiewicza Nr. 22 m. 3. 147.

W Mordach

POW. SIEDLECKIEGO JEST DO SPRZEDAŻIA dom murowany z ogrodem owocowym w Cynie 15 lipczy złytych u p a n a w l e s a w k i e 149.

Pensjonat w Wól Wodyskiej

(D W Ó R) Mniejszość sucha, linista. Duży park, kąpiel na miejscu, plaża. Komunikacja. Od stacji kolejowej Siedlce, autobusom god. 10 i 15.

Wybora kadełki. Ceny przystępne. Blizsze informacje: SIEDLCE, UL. FLORJAŃSKA NR. 2 M. 6. od godziny 12 — 13:00 i 17 — 23:00.

KAPLE BIAŁE WALKILKOWE, CEMENT, WAPNO CEGLE, ŻELAZO, SIŁA, OKUCIA DO PIECÓW I KUCHNI, KOKS, WĘGIEL, DRZEWO, GWOZDZIE, BRUKNI, WYROBY ŻELAZNE WŁASNE WYK. ROBY CEMENTOWE.

BŁACIA CIOK

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego Nr. 63, tel. Nr. 64. Siedz. w Warszawie.

SKŁAD FLORJAŃSKA 76. TELEFON 58. 691.

JAN SZYMANSKI

SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5. Komunikacja: Autobusowa na stazkach Siedlce—Warszawa, autobusowa obojętne—Janów Podlaski. Autobus odchodzi z Siedlec do Warszawy god. 6:20 i 7:40, autobus odchodzi z Siedlec do Łosic god. 6:00, 12:00, 16:00, 18:30, 22:40. Autobus odchodzi z Siedlec do Janowa Podl. 18:50. Autobus odchodzi z Łosic do Siedlec god. 6:00, 12:00, 16:00, 18:30, 22:40. Autobus odchodzi z Janowa do Siedlec god. 7:00.

LECZENIE ZYLAKÓW I HEMOROIDÓW

Dr. M. SCHLEICHER, Siedlce ul. Kilińskiego 24. (115)

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec, zawiadania w myśl § 83 Ustawy lego. Towarzystwa, że niżej wymienione nieruchomości miejsko zostały wystawione na sprzedaż przy licytacji, które odbędą się zgodnie z § 87 Ustawy Towarzystwa w kancelarych hipotecznych właściwych sprawozdaniom nieruchomościom w trybie ustawy Towarzystwa przeprowadzonym na warunkach ujawnionych w w właściwych księgach hipotecznych.

Objaśnienia i warunki licytacji złożono się do właściwych ksiąg hipotecznych w drogbi przegledzani w Wydziałach Hipotecznych, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach. Wadium licytacyjne powinno być złożone w gotówce, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec. wedłuz kursu.

Table with 5 columns: Miasto i Nr. hip. nieruchomości, Licytacja rozpocznie się od sumy zł., Imię i nazwisko Notariusza, Termin licytacji o godz. 15-cyj roku. Rows include Brzeźc m/B, L u k ó w, R y k i, P a r c z e w, R a d z y ń, K o s ó w, S o k ó ł ó w.

Siedlce dnia 15 maja 1934 roku.

UBEZPIECZALNIA SPOLCZNA W SIEDLCACH.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Spoleczna w Siedlcach podaje do wiadomosci, że wydawanie legitymacyj członkowskich odbywac się będzi w lokalu Ubezpieczalni przy ul. Piłsudskiego 84, parter, okiokto Nr. 2, w niżej podanych terminach i wedlug następującego planu: 16 i 17 maja 1934 r. nazwiska zaczynajacy na litery: A. B. C. D. 18 i 19 " E. F. G. H. J. 22 i 23 " K. L. 24 i 25 " M. N. O. 28 i 29 " P. Q. R. S. 30 i 1 czerwca " T. U. W. Z. Z. Zgłaszajacy się po legitymacje winni posiadać dowód osobisty, względnie dokumenty umożliwiające wylęgniowanie i zaświadczenie od pracodawcy.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społ. w Siedlcach.

KOMUNALNA KASA OSZCZEDNOŚCI

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego. Placi na wkłochd 4% do 8% zależnie od terminu wypowiedzenia.

Zalotwić wszystkie czynności bankowe. Szybka i solidna obsługa.

Tajemnica lokatu i wkłochd ustawowo zastrzeżona. (103)

B-cia G O L D B L A T, Siedlce

ul. Kilińskiego 22, 1-sze piętro (front) zawiadania, że posiada się najnowsze narzędzia oraz próbki nadzwyczajnie elegantnych materiałów Bielskich na sezon wiosenno-letni. (101)

Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT

Z WARSZAWY zamieszkuje stałe w Siedlcach, ulica Kilińskiego 24. PRZYJMUJE CHOROBY NA: OCZY, COZDIENIE od 9 — 10 z. i od 4 — 7 wiecz. Tania można nabyć: Szkła, lina i porcelanę w firmie J. OSKIERKO, Siedlce, ul. Piłsudskiego 24.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.